DOMREL
BIURO USŁUG INWESTYCYJNYCH SP. Z O.O.

CZY TRZEBA BAĆ SIĘ WIATRAKÓW?

Wiele oskarżeń, pytań i wątpliwości. Tak można w skrócie opisać sytuację mającą miejsce w powiecie gostyńskim, tyczącą się powstania parku wiatrowego w okolicy. Coraz więcej opinii pseudoeksperckich, plotek, informacji niewiadomego pochodzenia rozprzestrzenia się po okolicy. Czy warto wierzyć im wierzyć? Czy warto słuchać tego co mówi sąsiad zza płota czy lepiej posłuchać opinii wydanych przez urzędy państwowe takie jak Sanepid czy RDOŚ? Natura plotek jest zawsze taka sama, wielka szybkość z rozprzestrzenianiu się informacji oraz szerokie grono odbiorców, którzy wierzą we wszystko co złe. Czy jednak nie warto zachować zdroworozsądkowy spokój i poszukać wiarygodnych źródeł informacji?

Powstanie parku wiatrowego jest złożonym procesem inwestycyjnym, który oprócz uzyskania decyzji środowiskowej musi uzyskać szereg pozwoleń począwszy od lotnictwa po ornitologów. Niezliczona ilość przepisów prawnych oraz ograniczenia wynikające z prawa polskiego tak regulują kwestie opisywanej inwestycji, że nie pozostawiają miejsca na tzw. „samowolkę budowlaną". Park wiatrowy powstaje w miejscu, gdzie w minimalnym stopniu oddziałuje na środowisko naturalne, gdzie są zachowane normy hałasu oraz odległości od zabudowy. Oczywiście, zdarzały się na świecie okropne wypadki wynikające z niewłaściwej lokalizacji parków wiatrowych, ale miały one miejsce na samym początku, kilkadziesiąt lat temu na etapie rozwoju tego przemysłu. Wynikały z braku dostatecznej wiedzy, luk w prawie itp. Całe szczęście uczymy się na błędach krajów wysoko rozwiniętych, które posiadają już sprawdzone reguły postępowania, raporty i analizy, na których opiera się reszta krajów wprowadzających tę technologię. Myślę, że warto tutaj napomknąć o celach największych potęg energetyki odnawialnej: Stany Zjednoczone od roku posiadają pozycję lidera w wykorzystaniu energetyki wiatrowej i mówią że to dopiero początek, natomiast nasi sąsiedzi Niemcy chcą podwoić swoje wiatrowe moce produkcyjne na lądzie i zacząć ekspansję farm wiatrowych na morzu. Pytanie, jak bardzo chcemy zostać w tyle? Tak jak zawsze?

Energia odnawialna kontra energia konwencjonalna

Branża energetyczna, tak w Polsce, jak i w całej Europie, dąży do postępu poprzez stosowanie produkcji energii z odnawialnych źródeł. Produkowana z nich czysta energia wolna jest od produktów ubocznych, takich jak zanieczyszczenia, emisja gazów, radioaktywne odpady, hałdy powstałe po wyrobiskach kopalni i obniżenie poziomów wód gruntowych. Czysta energia to przede wszystkim brak emisji CO2, powstającego przy spalaniu klasycznych paliw jak gaz, ropa, węgiel. Wykorzystanie źródeł odnawialnych, takich jak wiatr, do produkcji energii elektrycznej daje szanse na spowolnienie ocieplenia klimatu. Obawy związane ze zmianami klimatycznymi dotyczą nie tylko susz w porze letniej i deszczowych zim oraz klęsk żywiołowych na niespotykaną dotąd w Europie skalę, mogących zagrozić rolnictwu. W opracowaniach międzynarodowych pojawiają się szacunki znacznego rozwoju zjawiska tzw. uchodźców klimatycznych. Postępujące ocieplenie klimatu spowoduje wysuszenie terenów rolnych przede wszystkim w Afryce i Azji, skąd olbrzymia rzesza ludności będzie zmuszona przenieść się na północ, do Europy.

Coraz szersze zainteresowanie odnawialnymi źródłami energii w Polsce oraz powszechność ich wykorzystywania w Europie związane są także z wyczerpalnością złóż węgla czy ropy. Unia Europejska planuje w połowie naszego wieku oparcie produkcji i wykorzystania energii wyłącznie na źródłach odnawialnych. Państwa nie posiadające własnych ekologicznych elektrowni będą obarczone koniecznością zapłaty wielomilionowych kar pieniężnych, a także zmuszone do zakupu energii od sąsiadów, co związane jest olbrzymim wzrostem cen energii elektrycznej.

Czy informacje zawarte w ulotkach są prawdziwe?

W różnych gminach pojawiły się ulotki, które grożą mieszkańcom życiem w koszmarze i utratą zdrowia. Taki postulat dziwi zwłaszcza w świetle stanowiska Światowej Organizacji Zdrowia, uznającej elektrownie wiatrowe za najmniej szkodliwy dla zdrowia człowieka sposób produkcji energii. Oczywiście bardzo istotne są kwestie związane z hałasem, infradźwiękami i innym oddziaływaniem wiatraków. Ważne jest jednak racjonalne podejście do nich. Budowa farm wiatrowych poprzedzona jest długotrwałą procedurą planistyczną, podczas której potencjalne lokalizacje farm wiatrowych uzgadniane są z szeregiem instytucji odpowiedzialnych za ochronę środowiska naturalnego i kulturowego, krajobrazu, zdrowia człowieka i bezpieczeństwa. Ta konieczność uzyskania pozytywnych uzgodnień wyspecjalizowanych urzędów gwarantuje spełnienie norm bezpieczeństwa inwestycji dla otoczenia. Mimo to, w związku z nazbyt częstym i łatwym manipulowaniem informacjami na temat oddziaływania elektrowni wiatrowych, warto w kilku słowach przedstawić kontrargumenty. Hałas związany z pracą elektrowni wiatrowych nie może przekroczyć 40 dB w strefie zabudowy mieszkalnej, co wynika z Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu

w środowisku [Dz. U. Nr 120, poz. 826]. Podobny poziom hałasu generuje droga o dużym natężeniu ruchu oddalona o 5 km. Za spełnienie wymogów dotyczących dopuszczalnych poziomów hałasu odpowiedzialny jest inwestor planujący budowę farmy wiatrowej, a niespełnienie ich grozi ograniczeniem pracy turbin lub nawet koniecznością demontażu elektrowni wiatrowych. Nie ma więc mowy o przekroczeniu dopuszczalnych norm. Dotychczasowe badania wykazały, że w odległości 350 - 400 metrów od wież elektrowni wiatrowych poziom hałasu mieści się w wyżej wymienionej normie 40 dB.

Nieprawdziwe informacje dotyczące infradźwięków

Często podnoszony jest argument szkodliwości infradźwięków dla zdrowia ludzkiego. Dla dokładnego zrozumienia problemu warto wyjaśnić pojęcie infradźwięków. Infradźwięki to dźwięki o niskich częstotliwościach, istniejące w naturze – ich źródłem są fale morskie, wiatr itp., ale generowane również przez wszelkiego rodzaju urządzenia elektryczne i maszyny przemysłowe, jak samochody, lodówki czy telewizory. Wspominając o szkodliwości infradźwięków, zazwyczaj pomija się fakt, że negatywny wpływ mają infradźwięki charakteryzujące się wysokim poziomem ciśnienia akustycznego - poziomem znacznie wyższym niż poziom związany z pracą turbin wiatrowych. Podczas gdy przeciwnicy turbin wiatrowych powołują się na badania nad infradźwiękami prowadzonymi na lotniskach (choć trudno porównać poziom hałasu silników samolotów z szumem wirnika siłowni wiatrowej), dr inż. Ryszard Ingielewicz i dr inż. Adam Zagubień z Politechniki Koszalińskiej wykonali pomiary i analizę zjawisk akustycznych z zakresu infradźwięków towarzyszących pracy elektrowni wiatrowych. Badania wykazały, że w odległości 400 metrów od wież elektrowni wiatrowych poziomy infradźwięków są zbliżone do poziomów tła, czyli otoczenia. Reasumując - wyniki pomiarów infradźwięków generowanych przez turbiny wiatrowe wskazują, że ich poziom nie przekracza wartości, która mogłaby być szkodliwa dla zdrowia ludzkiego. Podobne rezultaty wykazały prace prowadzone przez panel naukowy w USA i Kanadzie, a także przez naukowców z Niemiec i Anglii.

Realne korzyści dla gminy

Kwestie hałasu i infradźwięków to najczęściej poruszane argumenty przeciwko budowie elektrowni wiatrowych. Inne czynniki, takie jak wpływ na środowisko, także bywają poruszane w sposób emocjonalny, nieprzemyślany. Warto jeszcze raz podkreślić, że możliwość budowy każdej z powstających elektrowni uzgadniana jest z szeregiem instytucji, właśnie dla ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i środowiska. Budowa farmy wiatrowej to nie tylko korzyści globalne, takie jak spowolnienie ocieplenia klimatu, czy zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, ale również korzyści dla danej gminy. Przede wszystkim rozważyć trzeba kwestię podatku, który inwestor zobowiązany będzie płacić z tytułu opodatkowania nieruchomości i budowli. Kilkudziesięciotysięczny podatek od każdej z wież elektrowni wiatrowych jest podstawowym czynnikiem, dla którego władze lokalne zainteresowane są powstawaniem farm wiatrowych na terenach gmin. Powstanie kilkunastu czy dwudziestu-kilku elektrowni wiatrowych staje się źródłem poważnego zasilenia budżetu gminy, w wielkości znaczącej zwłaszcza dla gmin o charakterze rolniczym. W ten sposób powstanie farmy wiatrowej pomoże pośrednio, ale dość znacząco, w budowie nowych dróg czy chodników, remoncie świetlic, rozwoju edukacji i realizacji innych zadań gmin, z korzyścią dla wszystkich mieszkańców.

AUTOR: ANNA CHWASZCZ, KATARZYNA JABŁOŃSKA

W razie jakichkolwiek pytań lub wątpliwości jesteśmy do Państwa dyspozycji pod numerem telefonu (61) 820 53 00 albo pod adresem mailowym biuro@domrel.pl.
Pamiętajmy, że nie ma pytań głupich, są pytania niezadane :-)

Strony internetowe warte polecenia:
- www.akademiawiatru.pl
- www.psew.pl
- www.oddzialywaniawiatrakow.pl
- www.pigeo.org.pl
- www.fnez.org

Zagraniczne strony internetowe:
- www.bwea.com
- www.ewea.org